

Sygn. akt IV Ka 538/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Ignaczak

Sędziowie SA w SO Stanisław Tomasiak

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 roku

sprawy **T. M. i M. M. (1)**

oskarżonych z art. 158§1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych i ich obrońcę, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 11 czerwca 2014 roku sygn. akt VII K 838/13

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k.,

- w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu T. M. w punkcie 1 aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 1 wyroku, przyjmując, że w dniu 2 listopada 2012 roku w miejscowości S(...) gmina R.województwo (...), oskarżony T. M. naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego P. J. w ten sposób, że kopał leżącego pokrzywdzonego po nogach i tułowiu, czym wyczerpał dyspozycję art. 217 § 1 k.k.,

- w ramach czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie 2a wyroku, przyjmując, że w dniu 2 listopada 2012 roku w miejscowości S(...) gmina R.województwo (...), oskarżony M. M. (1) uderzył pokrzywdzonego P. J. w twarz, na skutek czego pokrzywdzony przewrócił się, a następnie kopał leżącego po nogach i tułowiu, powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej z niewielkim zranieniem skóry, naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż siedem dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 k.k.,

uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17§ 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne wobec oskarżonych T. M. i M. M. (1) umarza,

zasądza od oskarżonych T. M. i M. M. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. J. kwoty po 825 (osiemset dwadzieścia pięć) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie,

zasądza od oskarżonych T. M. i M. M. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. J. (1) kwoty po 825 (osiemset dwadzieścia pięć) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie,

kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

T. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 02 listopada 2012 r. w miejscowości S.(...) gmina R.powiat (...), woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1)dokonał pobicia J. J. (1)i P. J.w ten sposób, że popychał pokrzywdzoną J. J. (1)barkiem a następnie uderzył otwartą ręką w twarz powodując u niej obrażenia w postaci urazu policzka prawego a następnie bił rękoma po twarzy P. J.a gdy ten się przewrócił kopał go nogami po całym ciele powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy co naraziło pokrzywdzonych na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

M. M. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 02 listopada 2012 r. w miejscowości S.(...) gmina R.powiat (...), woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z T. M.dokonał pobicia J. J. (1)i P. J.w ten sposób, że popychał pokrzywdzoną J. J. (1)barkiem a następnie uderzył otwartą ręką w twarz powodując u niej obrażenia w postaci urazu policzka prawego a następnie bił rękoma po twarzy P. J.a gdy ten się przewrócił kopał go nogami po całym ciele powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy co naraziło pokrzywdzonych na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt VII K 838/13:

1.oskarżonego T. M.w miejsce zarzuczonego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 02 listopada 2012 r. w miejscowości S.(...) gmina R.powiat (...), woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1)dokonał pobicia P. J.w ten sposób, że kopnął nogami P. J.po nogach i tułowiu po jego przewróceniu się na ziemię, co naraziło pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przez co wyczerpał dyspozycję art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

2.oskarżonego M. M. (1) w miejsce zarzuczonego mu czynu uznał za winnego tego, że:

a) w dniu 02 listopada 2012 r. w miejscowości S.(...) gmina R.powiat (...), woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z T. M.dokonał pobicia P. J.w ten sposób, że uderzył ręką w twarz P. J., a gdy ten się przewrócił kopał go nogami po nogach i tułowiu powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej z niewielkim zranieniem skóry co spowodowało u P. J.naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni określone w art. 157 § 2 k.k., przez co wyczerpał dyspozycję art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

b) w dniu 02 listopada 2012 r. w miejscowości S.(...) gmina R.powiat (...), woj. (...)naruszył nietykalność cielesną J. J. (1)w ten sposób, że popychał pokrzywdzoną J. J. (1)barkiem, a następnie uderzył otwartą ręką w twarz, powodując u niej obrażenia w postaci drobnego zadrapania skóry policzka prawego, przez co wyczerpał dyspozycję art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

3. na podstawie art. 85 k.k., 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. M. (1) karę łączną 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

4. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od każdego z oskarżonych kwoty po 306,26 tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz kwoty po 50,00 złotych tytułem opłat.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obaj oskarżeni, obrońca oskarżonych z wyboru oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Apelacja obrońcy, skarżąca wyrok w całości, na korzyść oskarżonych, wywiedziona z treści art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżeni kopnęli nogami kilka razy pokrzywdzonego P. J. po całym ciele mimo, że z opinii biegłego chirurga R. K. wynika, że charakter obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony P. J. przemawia zdecydowanie przeciwko nie tylko intensywności, ale także i sposobowi pobicia opisywanym przez P. J. i J. J. (1),

2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

a) przyjęciu za wiarygodne zeznań P. J. oraz J. J. (1) w zakresie dotyczącym wymierzenia kopnięć P. J. przez oskarżonych w sytuacji, gdy nie tylko z opinii biegłego chirurga, ale i z logiki i doświadczenia życiowego wynika, że nawet kilka kopnięć zadanych pokrzywdzonemu przez dwóch dorosłych mężczyzn, w tym 25-letniego M. M. (1) ważącego ok. 100 kg musiałyby pozostawić choćby minimalne ślady na ciele pokrzywdzonego, które nie zostały u niego stwierdzone w czasie obdukcji lekarskiej,

b) przyjęciu za spójne i konsekwentne zeznań P. J. i J. J. (1) w sytuacji, gdy istnieją między nimi poważne rozbieżności dotyczące choćby tego, jak doszło do przewrócenia się P. J., których to rozbieżności pokrzywdzeni nie są w stanie wyjaśnić,

c) przyjęcie, że oskarżeni przestali bić P. J. w momencie przyjazdu Policji, pomimo, że z zeznań funkcjonariuszy i wyjaśnień oskarżonych wynika, że w chwili ich przyjazdu oskarżeni jedynie przytrzymywali pokrzywdzonego, co stoi w logicznej sprzeczności z ustaleniem, jakoby wcześniej mieliby go bić, a nie tylko przytrzymywać w celach obrony własnej,

d) nieuwzględnieniu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności, że to M. M. (2) w trakcie zdarzenia dzwoniła kilka razy na Policję zgłaszając napad na jej syna, czego pewnie nie uczyniłaby gdyby to jej syn lub mąż byli agresorami w tym zdarzeniu,

e) przyjęcie, że wersja wydarzeń podana przez oskarżonych nie wyjaśnia przyczyn powstania urazów u pokrzywdzonych, w sytuacji, gdy:

- z wyjaśnień T. M. wynika, że P. J. w czasie zadawania kopnięć T. M. został przez niego złapany za nogę i upadł, co może być przyczyną niewielkiego rozcięcia skóry głowy u pokrzywdzonego, i to znacznie bardziej prawdopodobną aniżeli przyczyna wskazywana przez pokrzywdzonego i przyjęta przez Sąd I Instancji,

- z wyjaśnień M. M. (1) wynika, że próbował „odegnać się” od zadających mu ciosy P. J. i J. J. (1), co, jak skazuje logika i doświadczenie życiowe, mogło skutkować kontaktem fizycznym między M. M. (1) a J. J. (1) wystarczającym dla powstania otarcia naskórka policzka u pokrzywdzonej.

W konkluzji obrońca wnosił o zmianę wyroku Sądu I Instancji i uniewinnienie M. M. (1) oraz T. M. od stawianych im zarzutów, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I Instancji celem ponownego rozpoznania.

Apelacje oskarżonych T. M. i M. M. (1), skarżą wyrok w całości i na ich korzyść, ponadto oparte są o te same powody i zawierają tożsame wnioski końcowe.

Zaskarżonemu wyrokowi w/w zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż:

a) M. T. (1) i M. M. (3) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia P. J. i J. J. (1) pomimo że, z materiału dowodowego nie wynika istnienie porozumienia między oskarżonymi w tym zakresie,

b) M. T. (1) kopał nogami P. J. po nogach i tułowiu po jego przewróceniu się na ziemię pomimo, że okoliczności te nie wynikały z zeznań pokrzywdzonych, ani z dowodu w postaci obdukcji lekarskiej, a także z opinii biegłego chirurga R. K., który zaprzeczył temu jasno i ewidentnie, a tym samym wykluczył intensywne bicie- uderzenia pięściami i kopanie po całym ciele przez oskarżonych,

c) P. J. został uderzony po wyjściu z samochodu, na skutek czego upadł na ziemię w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym w/w zeznał, że przewrócili go obaj oskarżeni oraz, że M. M. (3) bił go dwoma rękoma po całym ciele, a ponadto w sytuacji, gdy przed sądem w/w twierdził, że nie widział, kto go kopał, bo zasłaniał rękoma twarz, nie potrafił wytłumaczyć istniejących rozbieżności, a tym samym oparcie ustaleń na jego zeznaniach, które są sprzeczne i niewiarygodne,

2. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak oparcia orzeczenia na całokształcie materiału dowodowego poprzez nieuzasadnione przyznanie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych i odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych, w szczególności poprzez:

d), e) przyjęcie, że zeznania P. J. są wiarygodnym materiałem dowodowym, gdy w postępowaniu przygotowawczym w/w zeznał, że przewrócili go obaj oskarżeni oraz, że M. M. (3) bił go dwoma rękoma po całym ciele, a przed sądem w/w twierdził, że nie widział, kto go kopał, bo zasłaniał rękoma twarz, a ponadto nie potrafił wytłumaczyć istniejących rozbieżności,

f) brak właściwego odniesienia dokonanych ustaleń do fotografii znajdującego się na drodze w pozycji prostej przy ogrodzeniu oskarżonych bez skręcania na ich podwórze samochodu P. J.

g) uznanie za wiarygodne zeznań J. J. (1), która cały czas twierdziła, że M. M. (3) trzymał ją za sweter, więc nie jest to możliwe, by oskarżony M. M. (3) bił jej syna dwoma rękoma (K. 9-10), przy braku konsekwencji w jej zeznaniach, albowiem w postępowaniu przygotowawczym oskarżyła M. T. (2), o to że była przez niego bita, a w sadzie w trakcie zeznania zaprzeczyła, by w jakikolwiek sposób w/w uderzył ją lub dotknął,

h) brak konsekwencji w sytuacji, gdy Sąd zauważył że J. J. (1) „koloryzuje” całe zdarzenie, ale i tak przyjął, że jest dla sądu bardzo wiarygodnym świadkiem,

i) niewłaściwą ocenę notatki policyjnej, z której wynika, że J. J. (1) nie zgłosiła, iż była uderzona przez M. M. (4) z otwartej ręki w twarz, bo też takiego zdarzenia tam nie było, jak również biegły chirurg R. K. zaprzeczył jej zeznaniom,

j) brak odniesienia się przy ocenie zeznań J. J. (1) i P. J. do gwałtownego ruchu w kierunku M. M. (5) samochodem przez P. J., który to fakt w/w osoby celowo ukrywały w sytuacji, gdy oskarżeni M. T. (1) i M. M. (3) od początku składali spójne wyjaśnienia w tym zakresie, a potwierdzeniem powyższego jest fotografia samochodu P. J., z której wynika, że P. J. nie miał zamiaru wjechać na własne podwórze, co przemawia na korzyść oskarżonych, a takie zachowanie P. J. oznacza zastraszenie „przejechaniem” i świadczy o jego agresywnym zachowaniu.

k) z notatki i zeznań policjantów wynika, że między stronami doszło wzajemnej bijatyki i każda ze stron została pokrzywdzona oraz każda ze stron ma drobne obrażenia na ciele,

l) J. J. (1) otwierając synowi bramę musiałaby się znajdować na około 2m w głąb swej działki, więc żeby znajdować się na drodze tuż przed samochodem, ale przy ogrodzeniu oskarżonych, znajdowała się już za bramą wjazdową.

Podnosząc powyższe oskarżeni wnieśli o uniewinnienie od stawianych im zarzutów oraz zasądzenie kosztów obrony, a także zmiany zawyżonych kosztów wydania opinii lekarskich.

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych skarży wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych.

Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. pełnomocnik zarzucił orzeczeniu obrazę prawa procesowego tj. art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem pomimo złożenia przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych wniosku o zasądzenie przez Sąd I instancji solidarnego zwrotu od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów z tytułu zastępstwa procesowego w kwotach po 1230 zł. na rzecz każdego z nich i złożył w tym względzie stosowny spis kosztów, nie zasadzono powyższych.

Na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie przy wymierzeniu oskarżonym kary grzywny w odniesieniu do czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 k.k., albowiem wspomniany przepis przewiduje jedynie karę do 3 lat pozbawienia wolności, a zatem do wymierzenia kary grzywny niezbędne było zastosowanie w tym przypadku art. 58 § 3 k.k.

Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił orzeczeniu niewspółmierność kary orzeczonej wobec obu oskarżonych, biorąc pod uwagę stosunkowo wysoki stopień szkodliwości społecznej czynów oskarżonych wyrażający się m.in. nie tylko w tym, że obaj oskarżeni narazili P., J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej średniego stopnia obrażeń ciała, ale dodatkowo zadawali mu uderzenia obutymi stopami po różnych częściach ciała, czym spowodowali konkretne obrażenia głowy, a w odniesieniu do J. J. (1) M. M. (1) dodatkowo wypełnił swoim zachowaniem dyspozycję z art. 217 § 1 k.k., przy czym czyn szczególnie nagannie było zachowanie tegoż oskarżonego polegające na uderzeniu pokrzywdzonej - osoby starszej w twarz, mając przy tym ogromną przewagę fizyczną.

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku Sądu Rejonowego Piotrkowie Trybunalskim i wymierzenie oskarżonym kar wnioskowanych przez oskarżyciela publicznego, ewentualnie - przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. orzeczenie wobec oskarżonych kary grzywny dwukrotnie wyższej niż orzeczono to w zaskarżonym wyroku oraz o orzeczenie solidarnie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwot po 1230 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowił w trybie art. 452 § 2 kk dopuścić dowód z opinii ustnej biegłego chirurga R. K. na okoliczność możliwości narażenia pokrzywdzonego P. J. na skutki określone w art. 157 § 1 k.k. bądź art. 156 § 1 k.k. w trakcie zdarzenia w dniu 2 listopada 2012 roku.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 listopada 2014 roku biegły R. K. uzupełniająco opiniował, wskazując dwie możliwości wystąpienia narażenia na w/w skutki, w przebiegu zdarzenia, o jakim wyjaśniali oskarżeni i zeznawali świadkowie.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonych popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do apelacji oskarżonych i wnosił o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowych.

Oskarżeni popierali własne skargi apelacyjne i wnioski w nich zawarte, przyłączyli się do apelacji swojego obrońcy i wnosili o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowych.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte, wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonych i ich obrońcy.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonych i ich obrońcy, przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Każdy z wniesionych środków odwoławczych okazał się być zasadny częściowo, a w wyniku ich wniesienia zaszła potrzeba zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie:

- w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu T. M. w punkcie 1 aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 1 wyroku, że w dniu 2 listopada 2012 roku w miejscowości S.(...) gmina R.województwo (...), przyjęcie, iż oskarżony T. M. naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego P. J. w ten sposób, że kopał leżącego pokrzywdzonego po nogach i tułowi, czym wyczerpał dyspozycję art. 217 § 1 k.k.,

- w ramach czynu przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w punkcie 2a wyroku, przyjęcie, że w dniu 2 listopada 2012 roku w miejscowości S.(...) gmina R.województwo (...), oskarżony M. M. (1) uderzył pokrzywdzonego P. J. w twarz, na skutek czego pokrzywdzony przewrócił się, a następnie kopał leżącego po nogach i tułowi, powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej z niewielkim zranieniem skóry, naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż siedem dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 k.k.,

- a następnie uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych T. M. i M. M. (1), wobec wystąpienia przesłanki, o jakiej mowa w art. 17§ 1 pkt 3 k.p.k. oraz zasadzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych wnioskowanych przez ich pełnomocnika kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie.

Na wstępie rozważań podnieść należy, że wbrew wywodom zawartym w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, zaistniały podstawy do zanegowania ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd pierwszej instancji, a dotyczących pobicia pokrzywdzonego P. J. przez oskarżonych T. M. i M. M. (1), który działając wspólnie i w porozumieniu mieliby narazić pokrzywdzonego na wystąpienie skutków, o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k.

Jednocześnie powyższy wniosek jest zgodny z ostatecznymi twierdzeniami zawartymi w apelacjach oskarżonych i ich obrońcy, choć należy podnieść, że u jego źródeł leży inne podstawy, aniżeli podnoszone przez tych apelantów.

W ocenie obrońcy oraz oskarżonych ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi oskarżeni wspólnie i w porozumieniu pobili P. J., nie stanowią wyniku prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów. Skarżący starali się wykazać, iż rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych dowodów w tym zakresie było wadliwe i nielogiczne. Zarzuty w/w skupiają się głównie na nieuzasadnionym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych, które są ich zdaniem niekonsekwentne, sprzeczne ze sobą, którym przeczy opinia biegłego chirurga, treść notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta obecnego na interwencji, treść zgłoszenia telefonicznego M. M. (2) oraz fotografia pojazdu P. J.. Oskarżeni dodatkowo wskazywali na fakt, iż sąd rejonowy widząc „koloryzowanie” ze strony pokrzywdzonej J. J. (1), jednocześnie, mimo to, oparł ustalenia na jej zeznaniach. Dodatkowo, w ocenie oskarżonych, osoba pokrzywdzonej jest dla sądu meriti „bardzo wiarygodna”.

W ocenie Sąd Okręgowy nie można w żaden sposób podzielić twierdzeń oskarżonych i ich obrońcy, iż Sąd Rejonowy dokonał całkowicie dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez oparcia się o całokształt ujawnionego przez siebie materiału dowodowego. Stwierdzić należy, iż Sąd I instancji rozważył wszystkie przeprowadzone przez siebie dowody, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych, a w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, wykazał, dlaczego bardziej przekonująca okazała się dla niego wersja prezentowana przez oskarżycieli posiłkowych, odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 2 listopada 2012 roku. W żadnym także wypadku nie można uznać, by sąd ten uznał zeznania pokrzywdzonych za „bardzo” wiarygodne, albowiem sam dostrzegł w nich szereg nieścisłości i pewne niekonsekwencje, a przy ocenie osobowego materiału

dowodowego, przyznając ostatecznie walor wiarygodności - co do zasady - zeznaniom pokrzywdzonych, odniósł swoje ustalenia do nieosobowego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, że w sprawach, które rozgrywają się pomiędzy członkami rodziny, czy znajomymi, mocno i od lat pozostającymi ze sobą w ostrym sporze, ocena zgromadzonego materiału dowodowego musi być szczególnie ostrożna i wnikliwa. Dotyczy to głównie osobowego materiału dowodowego, który zwykle w tego typu sprawach oznacza dwie grupy osób zeznających całkowicie odmiennie, a przy tym przedstawiających wersje korzystne dla osoby sobie bliskiej. Nie inaczej również było w niniejszej sprawie. Osobowy materiał dowodowy „podzielił się” pomiędzy zwaśnionymi rodzinami M. i J.. W takim też wypadku ocena osobowego materiału dowodowego musiała być wyjątkowo wnikliwa, a wyciągnięte wnioski każdorazowo skonfrontowane z materiałem o charakterze nieosobowym, logiką, wiedzą fachową i życiowym doświadczeniem. Należy także podnieść, iż brak możliwości uznania zeznań świadka za całkowicie wiarygodne, nie przesądza jeszcze o braku możliwości dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o takowe, jeśli tylko nie budzi wątpliwości, w świetle powyższej oceny, część zeznań uznana za wiarygodną. Jest przy tym rzeczą powszechnie znaną, że w ludzkiej naturze osób pokrzywdzonych, występuje naturalna tendencja do pogłębienia opisu doznanych przez siebie krzywd. Stąd uzasadniony i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz zawodowym jest wniosek, że zwykle pokrzywdzeni opisując ciosy zadawane sobie, czy osobom sobie najbliższym, do ich opisu używają słów będących bardziej właściwymi dla silniejszego uderzenia, czy liczniejszych ciosów. W przebiegu także dynamicznego i stosunkowo krótkiego zajścia, a takie rozegrało się w dniu 2 listopada 2012 roku pomiędzy skłóconymi sąsiadami, trudno wymagać, by uczestnicy zdarzeń pamiętali dokładną ilość zadawanych ciosów, czy też patrzyli na zegarki. Sam biegły w uzupełniającej opinii odnosząc się do słów użytych przez P. J. zwrócił uwagę na to, iż określenie „bicie” używane przez pokrzywdzonych, w istocie oznaczać może jedynie samo uderzenie ręką po tułowiu, czy ramionach. W ocenie sądu odwoławczego, powyższe prowadzą do wniosku, iż słusznie sąd rejonowy dostrzegł ową możliwość przesady w zeznaniach pokrzywdzonych („koloryzowanie”) i dokonał oceny zeznań pokrzywdzonych przy uwzględnieniu znanej z doświadczenia życiowego tendencji do uwypuklenia własnych krzywd w toku opisywania zdarzeń.

Wbrew także twierdzeniom obrońcy oraz oskarżonych, sąd pierwszej instancji odniósł się przy ocenie materiału dowodowego do takich faktów jak: treść notatki policyjnej z dnia 2 listopada 2012 roku, widoczne na fotografii usytuowanie pojazdu P. J. oraz telefoniczne zgłoszenie interwencji przez M. M. (2). Nie pominął także faktu ujawnienia przez interweniujących na miejscu policjantów widocznych obrażeń na ciele oskarżonego M. M. (1) w postaci urazu dłoni. Usytuowanie pojazdu pokrzywdzonego widoczne na załączonym do akt zdjęciu potwierdza, że stał on nie w fazie skrętu na wjazd do posesji państwa J., tylko równoległe do bramy. Pokrzywdzony jednak mówiąc o okolicznościach zatrzymania auta nie twierdził wcale, by już rozpoczął wjazd na posesję i zatrzymał pojazd skrętnie w bramie, a tylko, że chciał skręcać, jednak widząc zdarzenie pomiędzy matką, a M. M. (1), szybko zatrzymał auto. Logika wskazuje także, że w takiej sytuacji auto zatrzymuje się jak najszybciej, bez skrętów, a dodatkowo także „byłe jak”. Dokładna analiza telefonicznego zgłoszenia dokonanej przez świadka M. M. (2) potwierdza, iż w/w zgłosiła, że pod jej adresem ma miejsce: „napaść i odgrazania” oraz „pijany kierowca”, przy czym napadowi nie poświęciła więcej ani jednego słowa, podczas gdy w/w skupiła się oraz poświęciła całą drugą rozmowę telefoniczną z policjantem jedynie nietrzeźwemu jej zdaniem P. J.. Analiza tychże okoliczności i ich wpływ na ustalenia sądu rejonowego, co do przebiegu zajścia pomiędzy sąsiadami, a w szczególności tego, kto był agresorem i zadał pierwszy cios, a kto osobą broniącą się, powoduje, iż ostateczne wnioski Sądu Rejonowego w tym zakresie zasługują na pełną aprobatę.

W ocenie natomiast sądu odwoławczego ustalenia dokonane przez ten sąd opierały się na niepełnej opinii biegłego chirurga, albowiem za taką nie można było uznać opinii dopuszczonej w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Pomimo bowiem dopuszczenia w sprawie tego dowodu – zgodnie z wytycznymi zawartymi w pierwszym orzeczeniu II-instancyjnym uchylającym pierwsze z wydanych orzeczeń i przekazujące sprawę do ponownego jej rozpoznania – biegły nie wypowiedział się wówczas, co do możliwości narażenia pokrzywdzonego P. J. na skutki określone w art. 157 § 1 k.k. bądź surowsze. Było to tym bardziej uzasadnione, gdy zważy się, iż sąd rejonowy sam przyjął, że udział oskarżonego T. M. w zajściu z pokrzywdzonym P. J. rozpoczął się już po jego przewróceniu na ziemię, które to przewrócenie się było efektem działania tylko jednego ze sprawców.

Wniesione przez oskarżonych i obronę apelacje okazały się na tyle zasadne, że skutkowały odmienną oceną możliwości narażenia P. J. na wystąpienie skutków co najmniej średniego naruszenia czynności jego ciała poprzez działanie obojga oskarżonych. Jak słusznie zauważył sąd rejonowy pokrzywdzony P. J. w toku postępowania przygotowawczego zeznał o przewróceniu go przez obojga oskarżonych, a w toku postępowania sądowego wskazywał już tylko na jednego z nich – M. M. (1). Skarżący upatrują w powyższym próby dopasowania zeznań świadka do depozycji jego matki J.. Sąd Okręgowy zważył, iż uwaga ta mogłaby być zasadna, gdyby nie fakt, iż istnieją jednak dowody ujawnione w sprawie i potwierdzające, że P. J. bezpośrednio po zdarzeniu również wskazywał, że został uderzony w twarz tylko przez jednego z napastników, na skutek czego upadł na ziemię, a dopiero potem miał być kopany przez obojga sprawców. Chodzi tu o treść wywiadu lekarskiego, jaki pokrzywdzony podał w trakcie swojego badania lekarskiego w dniu 5 listopada 2012 roku. W tej sytuacji nie sposób jest uznać zmiany wersji związanej z ilością osób przewracających P. J. na ziemię, za próbę celowego dopasowywania przez niego własnych słów do zeznań matki. Akceptując dodatkowo uzasadnienie przytoczone przez sąd rejonowy dla ostatecznej pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonych (poza częścią dotyczącą intensywności zajścia) i ustalenia tegoż sądu, że cios powodujący upadek pokrzywdzonego P. J. i powstanie stwierdzonych na jego głowie obrażeń zadał jedynie M. M. (1), należało dodatkowo ocenić, czy w takiej sytuacji narażenie P. J. na wystąpienie skutków, o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k. - naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej siedem dni w rozumieniu Kodeksu karnego, **wiązało się jedynie z faktem przewrócenia się i jego możliwymi następstwami, czy też - jak przyjął sąd rejonowy - także z faktem bicia i kopania leżącego po nogach i tułowiu.**

Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego chirurga, dopuszczonej w drodze wyjątku na etapie postępowania odwoławczego, możliwość wystąpienia w niniejszej sprawie u P. J. następstw, o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k., mogło wystąpić w dwóch sytuacjach. Były one połączone bądź to z uderzeniem P. J. powodującym upadek pokrzywdzonego na podłogę z pozycji pionowej, połączony z następstwem w postaci zranienia skóry głowy w okolicy czołowo-potylicznej, bądź to z kopnięciem leżącego P. J. w głowę powodującym opisane powyżej obrażenie na jego głowie. W żadnym także wypadku nie nastąpiło narażenie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. Nie uzasadnionym było więc przyjęcie przez sąd rejonowy, iż narażenie pokrzywdzonego P. J. na wystąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. wynikało jedynie z kopania przez dwóch napastników leżącego P. J. po nogach i tułowiu. Brak natomiast narażenia na powyższe skutki, powoduje, iż nie zostały spełnione przesłanki wymagane dla przypisania odpowiedzialności z art. 158 §1 k.k. Przesłanki z art. 158 § 1 k.k. jest typowym przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, nie jest natomiast jego znamieniem spowodowanie efektywnie takiego obrażenia ciała. Może być ono zatem popełnione przy braku doznania jakichkolwiek obrażeń ciała przez pokrzywdzonego lub doznaniu ich w niewielkim zakresie, o ile tylko zaistniało konkretne niebezpieczeństwo powstania wymaganych treścią normy obrażeń – tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2013 r. sygn. II AKa 178/13 (opubl. LEX nr 1331176).

Zgodnie z dokonanyimi ustaleniami faktycznymi, to M. M. (1) uderzył ręką w twarz P. J., na skutek czego pokrzywdzony upadł na ziemię doznając obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej z niewielkim zranieniem skóry, powodującymi naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Udział w zajściu oskarżonego T. M. rozpoczął się dopiero po przewróceniu się pokrzywdzonego na ziemię i już po powstaniu o niego w/w obrażeń na ciele. Dalsze działanie sprawców polegało przy tym na zadawaniu kopnięć leżącemu, lecz nie w głowę, a w nogi i tułów, przy czym ich intensywność była niewielka. Jak wynika z jednobrzmiącej i przekonującej uzupełniającej opinii biegłego chirurga, bądź to siła tych uderzeń, bądź to czas ich trwania, były na tyle niewielkie, że nie spowodowały na powstania na ciele P. J. obrażeń ciała na zakrytych jego częściach (tułów i nogi). W zakresie także intensywności razów, jakie w medycznego punktu widzenia odpowiadały mechanizmowi powstania obrażeń widocznych na ciele pokrzywdzonego, biegły podtrzymał konsekwentnie swoją opinię prezentowaną już w toku postępowania przez Sądem Rejonowym. Była ona także słusznie uznana przez ten sąd za wiarygodny materiał dowodowy i powodowała określoną ocenę zeznań pokrzywdzonych (pozytywna co do zasady, poza częścią dotyczącą intensywności i czasu zadawanych ciosów), jednak nie była jak się okazało pełna, albowiem pomijała kwestie narażenia na skutki, o jakich mowa w art. 158 § 1 k.k. Dodatkowo także uzupełniająca opinia wykluczyła, by w ogóle istniała możliwość spowodowania rozcięcia na głowie w obrębie włosów (takiego, jakie

stwierdzono u P. J.) na skutek kopnięcia w głowę obuwiem typu gumofilce (chodzi tu o okrągły kształt noska i materiał, którego wykonane jest takie obuwie).

W konsekwencji powyższego nieuzasadnionym było przypisanie oskarżonym popełnienia czynu polegającego na dokonaniu wspólnie i w porozumieniu pobicia P. J. (ze spowodowaniem narażenia, o jakim mowa w art. 158 § 1 k.k.), a co najwyżej zaistniała konieczność przypisania im spowodowania określonych obrażeń na jego ciele. Możliwość przypisania konkretnym ciosom konkretnych obrażeń na ciele P. J. prowadzi także do wniosku, że o ile obrażenie powstałe na skutek upadku z pozycji pionowej po ciosie M. M. (1) spowodowało obrażenie w postaci stłuczenia okolicy ciemieniowo-potylicznej pokrzywdzonego w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., to ciosy zadawane przez T. M., ponieważ nie spowodowały obrażeń możliwych do zakwalifikowania jako naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego na jakikolwiek okres czasu, co najmniej powodowały naruszenie jego nietykalności cielesnej. Ustalenie zadawania ciosów w tym samym czasie przez obu sprawców (już po powstaniu obrażenia w okolicy ciemieniowo-potylicznej), z uwagi na brak wspólnego narażenia pokrzywdzonego na w/w skutki (o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k. lub poważniejszych), także nie może już być kwalifikowane jako udział w bójce, a jedynie jako spowodowanie określonych skutków, możliwych do przypisania konkretnie każdemu ze sprawców.

W tym także miejscu, niejako na marginesie należy zauważyć, iż opis czynu przypisanego przez sąd rejonowy oskarżonemu M. M. (1), a dotyczący P. J. (punkt 2a wyroku), nie zawierał w swoim opisie niezbędnego dla ewentualnej odpowiedzialności z art. 158 § 1 k.k. znamienia narażenia na określone skutki. Pominięcie w opisie czynu tego niezbędnego znamienia, w sytuacji gdyby ustalono, iż ustalenia faktyczne potwierdzają wspólny udział obu oskarżonych w przestępstwie pobicia, w konsekwencji spowodowałyby rozważenie potrzeby uchylenia zaskarżonego wyroku w trybie art. 440 k.p.k. bądź inne. Dokonane jednak ustalenia nie pozwoliły na ostateczne przypisanie oskarżonym czynu wyczerpującego dyspozycje art. 158 § 1 k.k. i tym samym nie było konieczności rozważania prawnych konsekwencji braku zawarcia w opisie czynu z punktu 2a wyroku jednego z ustawowych jego znamion.

Reasumując: uzasadnionym było przyjęcie, że w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu T. M. w punkcie 1 aktu oskarżenia (przypisanego w punkcie 1 wyroku) wyczerpał on jedynie dyspozycję art. 217 § 1 k.k. poprzez to, że naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego P. J. w ten sposób, że kopał leżącego pokrzywdzonego po nogach i tułowiu, natomiast w odniesieniu do oskarżonego M. M. (1) przyjęcie, że w ramach czynu przypisanego mu w punkcie 2a wyroku, wyczerpał on dyspozycję art. 157 § 2 k.k., albowiem uderzył pokrzywdzonego P. J. w twarz, na skutek czego pokrzywdzony przewrócił się, a następnie kopał leżącego po nogach i tułowiu, powodując u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy ciemieniowo - potylicznej z niewielkim zranieniem skóry, naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu Kodeksu Karnego.

Wbrew twierdzeniom oskarżonych i ich obrońcy, dokonane przez sąd rejonowy ustalenia faktyczne, dotyczące spowodowania przez oskarżonego M. M. (1) obrażeń na jej twarzy J. J. (1) są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej już żadnych zastrzeżeń zgromadzonych w sprawie dowodów. Zarzuty natomiast stawiane w ich apelacjach mają charakter polemiczny i opierają się na odmiennym, a jednocześnie jednostronnym, ocenie zebranych w sprawie dowodów. Do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa odnośnie naruszenia u J. J. (1) nietykalności cielesnej uprawniały sąd I instancji głównie zeznania samej pokrzywdzonej, a dodatkowo jej syna oraz obdukcja lekarska i opinia biegłego chirurga co do mechanizmu powstania obrażeń na twarzy pokrzywdzonej. Reasumując tę część rozważań stwierdzić trzeba, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, odnośnie przebiegu rozpatrywanego zdarzenia z udziałem J. J. (1), pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią w tym zakresie wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Dokonana zmiana zaskarżonego wyroku dodatkowo powoduje konieczność ponownej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów obu oskarżonych.

Ocena społecznej szkodliwości czynu ma zasadnicze znaczenie i jest jednym z warunków określenia odpowiedzialności karnej. Przy czym, okolicznościami mającymi istotne znaczenie przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu są rodzaj i charakter naruszanego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (art. 115§2 k.k.). Tak więc stwierdzić należy, iż przestępstwem jest wyłącznie czyn zabroniony pod groźbą kary przez obowiązującą ustawę, zawiniony i szkodliwy społecznie w stopniu większym niż znikomy. O znikomości społecznej szkodliwości czynu zabronionego może przesądzić jedynie kompleksowa ocena zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych przesłanek wartościowania takiego czynu, które łącznie - a nie każda z nich z osobna - wykazywać muszą subminimalny ładunek tej szkodliwości (por. wyrok SN z 03.02.1997 r., Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 6, poz. 2). W każdym razie oceny tej nie można sprowadzać do ogólników, ale wskazać należy konkretne jej kryteria, ze szczególnym uwzględnieniem szkody poniesionej przez ofiarę (por. wyrok SA w Krakowie z 20.06.2000 r., II Aka 99/00, KZS 2000, Nr 7-8, poz. 39). Ustalone pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonymi liczne sytuacje konfliktowe mające miejsce na przestrzeni co najmniej kilku lat wstecz, a dodatkowo okoliczności towarzyszące dacie 2 listopada 2012 roku polegające na tym, iż powodem słownej awantury, jaka rozegrała się na wstępie zdarzenia pomiędzy J. J. (1) i oskarżonym M. M. (1) były odwiedziny ekipy (...) Zakładu (...), której praca w dniu 2 listopada 2012 roku była utrudniana przez pokrzywdzoną, każą łagodniej oceniać późniejsze zachowania oskarżonych. Nie sposób jest bowiem inaczej ocenić zachowania pokrzywdzonej J. J. (1) z dnia 2 listopada 2012 roku, jak tylko zachowania o charakterze częściowo wyzywającym. Pokrzywdzona nie pozwoliła bowiem, by dla potrzeb naprawy przyłącza energetycznego w domu sąsiadów pozwolić na wejście na swoją posesję ekipie naprawczej. Specyficzny układ sąsiadujących ze sobą posesji rodziny M. i J. nie pozwalały natomiast, by przyłączy do domu oskarżonych naprawić bez konieczności przebywania na posesji pokrzywdzonych. Nie sposób jest także uznać, by wcześniejsze nieporozumienia sąsiedzkie usprawiedliwiały w takim wypadku zachowania J. J. (1). Na jej posesję nie chcieli bowiem wchodzić sąsiedzi, a jedynie przedstawiciele właściwych służb. To właśnie brak zgody na wejście na własną posesję, wyrażony przez J. J. (1) spowodował, że pracownicy Zakładu (...) pojawili się po południu ponownie przy posesji w/w, lecz tym razem korzystając z długiego wysięgnika i kosza, naprawiali przyłączy oskarżonych wisząc w powietrzu nad działką rodziny J.. Takie zachowanie względem sąsiada z pewnością nie mieści się w kanonach „dobrego wychowania” i dobrosąsiedzkich stosunków. Z tego powodu uzasadnionym były ewentualne pretensje, co do konieczności dodatkowych odwiedzin Zakładu (...), a w konsekwencji pozostawiania przez rodzinę M. dłuższy czas bez prądu. Dodatkowo ostatecznie oskarżonym przypisano dopuszczenie się dwóch czynów naruszenia nietykalności cielesnej i jednego spowodowania lekkich obrażeń ciała. Tymczasem już sam ustawodawca przewidział także, że w sytuacji, gdy naruszenie nietykalności cielesnej wywołało wyzywające zachowanie pokrzywdzonego, sąd może odstąpić od wymierzenia kary – tak art. 217 § 2 k.k. Dostrzegając z jednej strony fakt, iż zachowanie oskarżonego M. M. (1) było skierowane pierwotnie przeciwko starszej kobiecie, osobie niewątpliwie słabszej, nie sposób jest zapominać, że to właśnie jej postawa spowodowała dodatkowe problemy sąsiadów i kolejną sytuację „ogniskową”. Zdaniem sądu Okręgowego okoliczności zajścia w dniu 2 listopada 2012 roku i ostatecznie powierzchowność obrażeń obojga pokrzywdzonych powodują, iż łączna ujemna zawartość wszystkich czynów oskarżonych, z punktu widzenia społecznej szkodliwości, jest wyjątkowo niska i nie osiąga poziomu wyższego, aniżeli znikomy.

Do jednego ze znamion określających poziom społecznej szkodliwości czynu należy motywacja sprawcy. Ustawodawca nie podaje żadnych wskazówek, jak należy oceniać motywację sprawcy. W praktyce ocenia się dominujący motyw jego zachowania. Ten sam motyw w zależności od konkretnych okoliczności może zostać oceniony jako przemawiający na korzyść sprawcy, wpływając na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości, lub na niekorzyść, wpływając na jego podwyższenie. Zdaniem sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie obaj oskarżeni działali pod wpływem emocji z nagłym zamiarem. W doktrynie i orzecznictwie rozróżnia się zamiar nagły (dolus repentinus) i zamiar przemyślany (dolus praemeditatus) jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca (np. zagrożenia, dotkliwego znieważenia, kłótni), prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych, co oznacza mniejszy stopień winy, niż w wypadku zamiaru przemyślanego, gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (tak wyrok Sądu najwyższego z 27 X 1995 r., sygn. III KRN 118/95, opubl. Prok. i Pr. 1996, nr 4, poz. 1). Oskarżonych działających

w takich warunkach nie można traktować jak sprawców, którzy w sposób przemyślany, zaplanowany naruszają nietykalność cielesną innych osób, czy powodują spowodowania obrażeń ciała. Motywacja zachowania oskarżonych T. M. i M. M. (1) wynikała z sytuacji, jaką pierwotnie stworzyła sama pokrzywdzona J. J. (1) przy pracach Zakładu (...) na posesji oskarżonych oraz inne liczne wcześniejsze sytuacje konfliktowe pomiędzy zwaśnionymi rodzinami M. oraz J., w które - jak to wynika z niniejszej sprawy - wdało się dodatkowo kolejne, młodsze pokolenie, przemawiały za umorzenie postępowania karnego w oparciu o treść art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. Motywem działania oskarżonych w chwili zdarzenia było bowiem zdenerwowanie spowodowane uciążliwą sytuacją, będącą następstwem zachowaniem pokrzywdzonej J. J. (1).

Z powyższych względów należało zmienić zaskarżony wyrok, przyjmując w miejsce popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k., popełnienie przez T. M. i M. M. (1) innych występków oraz ostatecznie umarżając postępowanie karne wobec obu oskarżonych z powodu społecznej szkodliwości ich czynów (po uprzednim uchyleniu wyroku zapadłego w dniu 11 czerwca 2014 roku).

Zasadny okazał się natomiast zawarty w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zarzut dotyczący braku zasadzenia na rzecz tychże oskarżycieli kosztów zastępstwa adwokackiego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o zasadę słuszności oraz zasadę, iż w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania koszty procesu może ponosić w całości lub części oskarżony. Mając na uwadze powyższe oraz okoliczności przedmiotowej sprawy, uznano za zasadne zasądzenie od każdego z oskarżonych na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych zwrot poniesionych przez nich kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji. Wysokość kosztów zastępstwa adwokackiego każdego z oskarżycieli posiłkowych za postępowanie przez sądem I instancji określono na kwotę 1230,00 złotych tj. kwotę zgodną ze złożonym przez pełnomocnika rachunkiem (powyższa kwota mieści się w ramach określonych w § 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U. Nr 163, poz. 1348). Wysokość kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym ustalono w oparciu o treść § 2 ust. 1 i § 14 ust. 2 pkt 4 w/w Rozporządzenia na kwotę 420,00 złotych. Powstała w ten sposób suma należną z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w całym postępowaniu (1.650,00 złotych), podzielono pomiędzy dwoje oskarżonych w częściach równych, stosując zasadę słuszności.